GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 55.

w Szrodę dnia 9. Lipca Roku 1800.

z Berlina d. 3. Lipca.

Nayiaśnieysi Królewiczowie Pruscy, Henryk i Wilchelm, Bracia Królewscy, także J. W. Minister Arnim udali się do Sonnenburga, a J. W. Minister Hardenberg poiechał do Magdeburga.

z Paryża d. 24. Czerwca.

Onegday przybiegło tu 3 kuryerow ieden po drugim z ważnemi wiadomościami z Włoch. Konsulowie wysłali potym następuiące poselstwo do Senatu i Trybunatu:

„Wielkie i decyduiące pomyślności uwieńczyły sławę armii rezerwowey. Dnia 14. Czerwca stoczono pod Marengo batalią, która los Włoch udecydowała, po dwunasto-godzinney walce, w którey szczęście długo było niepewnym, w którey porażono armią austryacką, otoczono, i zupełny nieporządek w niey uczyniono. Zdobyliśmy 15 chorągwiow, zabraliśmy 40 armat i 8000 niewolnikow."

„Owoce zwycięstwa następowały po sobie prędko. Dnia 15. Czerwca proponował generał Melas zawieszenie broni, którego warunki Konsulowie przesyłaią. Jeden tylko dzień oddał Genuę, Turyn, oraz wszystkie inne fortece Piemontu i Lombardyi pod moc Francuzow."

„Żywa radość z powodu tak chwalebnych zdarzeń nie iest iednak bez smutku. Rzeczpospolita utraciła generała Dessaix, to iest iednego z generałow, którzy iey orężowi naywiększy uczynili honor. Kula trafiła go właśnie w tym momencie, gdy iego męstwo bohatyrskie zwycięstwa dopełniało."

„Armia uczuła iak nayżywiey tę stratę i cała Rzplta dzielić się z nią będzie tak sprawiedliwym smutkiem."

(podp.) Cambaceres.

Szczegóły tak ważnych zdarzeń znayduią się w następuiącym raporcie datowanym dnia 15. Czerwca w Torre di Garofola:

„Po batalii pod Montebello udała się armia do rzeki Skrywii. Przednia straż spotkała się z nieprzyiacielem dnia 13., który bronił rzeki Bormidy i trzech mostow prowadzących do Alesandryi, poraziła go, zdobyła 2 armaty i 100 niewolnikow. Dywizya generała Chabran stanęła w tym samym czasie na przeciw Walencyi dla przeszkodzenia nieprzyiacielowi, przez te rzekę, a tak generał Melas opasany został między Padem i Bormidą. Odcięta mu została iedyna retyrada do Genui, która mu się po batalii pod Montebello została. Nieprzyiaciel zdawał się bydź bardzo niepewnym względem swoich poruszeń."

„Dnia 14. przeprawił się przez rzekę Bormidę, postanowił przedrzeć się przez armią francuzką, uderzył na naszą przednią straż, i zaczął wśrod naywiększey żywości batalią pod Marengo, która nakoniec los Włoch i armii austryackiey udecydowała. Cztery razy cofaliśmy się, i cztery razy postąpiliśmy znowu naprzod. Więcey 60 ar-

mat zdobyto i znowu odzyſkano z obydwoch ſtron w rozmaitych punktach i po kilka razy. Attaki kawaleryi powtorzono więcey 12 razy z odmiennym szczęściem. O godzinie 3. po południu 10000 Auſtryakow oſkrzydliło nasz prawy korpus na piękney rowninie pod St. Giuliano pod zacłoną kawaleryi i artyleryi. Grenadyerowie ſtraży konsulowſkiey ſtanęli iak gdyby reduta granitowa na tey nieprzeyrzaney rowninie; nic nie mogło ich zmięszać, kawalerya, piechota, artylerya, wszyſtwo to było wymierzone przeciw temu batalionowi, ale nadaremnie. Ten zacięty opor wſtrzymał lewe ſkrzydło, i wsparł nasze prawe ſkrzydło aż do przyiścia generała Monnier, ktory wieś Castel Cariolo bagnetem opanował. Nieprzyiacielſka kawalerya pośpieszyła przeciw naszemu lewemu ſkrzydłu, ktore iuż chwiać ſię zaczynało. To poruszenie przyśpieszyło iego retyradę. Nieprzyiaciel poſtąpił naprzod na całey linii, ſtrzelaiąc kartaczami więcey z 100 armat. Drogi napełnione były uciekaiącemi, ranionymi, i niedobitkami. Batalia zdawała ſię bydź przegraną. Przypuszczono nieprzyiaciela do wſi St. Giuliano o wyſtrzał z karabina, gdzie ſtała dywizya generała Dessaix, z 8 armatami lekiemi przed frontem i 2 batalionami na ſkrzydłach. Wszyſtko, co uciekło, zgromadziło ſię za tą dywizyą, nieprzyiaciel rozszerzył za bardzo swoie ſkrzydła. Przytomność pierwszego Konsula ożywiła ducha w żołnierzach. „Dzieci, rzekł on do nich, przypomniycie sobie, iż zwyczayny ieſtem sypiać na poboiowiſku." Tu, wśrod okrzykow, niech żyie Rzplta, niech żyie pierwszy Konsul, wyszedł Dessaix z środka, uderzaiąc szturmem na nieprzyiaciela, ktorego w iednym momencie z placu spędził. General Kellerman zaſtaniaiąc przez cały dzień z swoią brygardą retyradę naszego lewego ſkrzydła, przypuścił atak z tak wielką dzielnością i w tak utraſionym czaſie, iż 6000 grenadyerow, i generała Zach szefa sztabu auſtryackiego zabrano w niewolą, także zabito wielu nieprzyiacielſkich generałow. Cała armia poszła zatym poruszeniem. Prawe ſkrzydło nieprzyiacielſkie zoſtało odcięte, i auſtryacka kawalerya udała ſię do środka dla zacłonienia retyrady iego."

Szef brygardy Bessyeres na czele grenadyerow ſtraży Konsulowſkiey przypuścił atak z tak wielką gorliwością i odwagą, iż przełamał linią nieprzyiacielſkiey kawaleryi, i dopełnił klęſki Auſtryakow. Zdobyliśmy 15 chorągwiow, 80 armat, i zabraliśmy 6 do 8000 niewolnikow. Więcey 6000 nieprzyiacioł poległo na poboiowiſku. Nasza ſtrata ieſt także znaczna. Liczemy 600 zabitych, 1500 ranionych i 900 niewolnikow. Generałowie Boudet, Champeaux i Mainoni są ranieni. Suknie naczelnika Berthier podziurawiły kule; wielu iego adiutantow utraciło swe konie. Lecz iedna tylko ſtrata, ktorą armia głęboko czuie, i cała Rzplita czuć będzie, ściſka nasze serce radości. Dessaix w początku ataku swey dywizyi trafiony zoſtał kulą i zaraz umarł, tyle tylko maiąc czasu, iż mogł powiedzieć młodemu Lebrüne: „Powiedz WcPan pierwszemu Konsulowi, iż umieram, żałuiąc, że nie dosyć uczyniłem, aby żyć w potomności." Cztery konie zabito pod generałem Dessaix, nim na ziemię upadł, i 3 razy raniono go. Dopiero przed dwiema dniami przybył był do głowney kwatery; pałał od chęci walczenia, i powiedział do swego adiutanta: „Już dawno nie biłem ſię w Europie. Kule iuż nie znaią nas. Spotkamy ſię dobrze." Gdy wśrod rzęſiſtego ognia doniesiono pierwszemu Konsulowi o śmierci generała Dessaix, nie powiedział nic więcey, tylko: „o! czemuż niewolno mi teraz płakać!" Jego zwłoki odeſłano porztą do Medyolanu, dla napuszczenia ich balsamami."

Buonaparte pierwszy Konsul do Konsulow Rzeczypospolitey.

W Torre di Garofolla d. 16. Czerwca.

„Nazaiutrz po batalii stoczoney pod Marengo, kazał generał Melas zapytać się u forpocztow, czyliby nie mogł przysłać do mnie generała Skal. Tego samego dnia zawarto przyłączoną ugodę. W nocy podpisali ią generałowie Berthier i Melas. Spodziewam się, iż lud francuzki kontent będzie z swoiey armii."

(podp.) Buonaparte.

Z powodu tych wiadomości, strzelano tu dnia 21. rano z armat, a wieczorem illuminowano całe miasto. „Jest to pierwsza dobrowolna illuminacya w 9ciu latach." Dodaią nasze dzienniki. Cieszemy się tu naybardziey z zawartego zawieszenia broni, ponieważ uważamy ie bydź posłańcem bliskiego pokoiu. Wszystkie te szczęśliwe zdarzenia są skutkiem zgody Buonaparta i Carnota, oraz geniuszu generała Moreau. Ich to talentom, a szczególniey geniuszowi generała Moreau przypisać należy wielki plan, ktory wkrotkim czasie kampanią we Włoszech udecydował. Nawet ci, którzy z utraty Genui, stratę całey kampanii prorokowali, poznaią teraz przewyższaiący geniusz męża, który losy Francyi swą potężną kieruie ręką. Buonaparte znaydował się podczas batalii wszędzie przy straży przedniey, nie zważaiąc na proźby generałow. Miał na sobie zwyczayny swoy płaszcz szary, wystawiał się sam w nayniebezpiecznieysze mieysca. On i Berthier pogubili swoie kapelusze w środ szczęku broni i szelestu woiennego. Gdy niektórzy dziwili się, iż żaden z świty Konsula Buonaparte nie został zabity podczas batalii d. 14., odpowiedział Konsul: „iż iego szczęście zacłaniało także iego towarzyszow." Jego waleczny batalion gwardyi, składaiący się z 700 ludzi, zmnieyszony został do połowy. Buonaparte powrocił dnia 17. do Medyolanu.

Dziś śpiewane będzie w kościele Nayświętszey Panny Te Deum laudamus na podziękowanie Bogu za to zwycięztwo. Nasze dzienniki nadmieniaią, iż zapewne w tym czasie, gdy armaty w Londynie głosiły zawoiowanie Genui, właśnie w tym samym czasie w Paryżu doniosła artylerya o odzyskaniu tego miasta.

Wczoray przysłał tu Konsul Buonaparte kuryera z Medyolanu z doniesieniem, iż warunki zawieszenia broni codzień przychodzą do skutku, i że wszystkie wyrażone w nich fortece wkrotce w naszey znaydować się będą mocy. Także pisze Buonaparte: „Dziś przytomnym będę z wielkim ukontentowaniem pod czas Te Deum laudamus, które w katedralnym kościele Medyolańskim śpiewane będzie."

Głoszą, iż sam Buonaparte pisał znowu list do Wiednia w interessie pokoiu. Wielu Węgierskich, i Niemieckich grenadyerow zabranych w niewolą poznali pierwszego Konsula Buonaparte, gdy przed nim maszerowali; są to ci sami, którzy iuż w roku 4. i 5. kampanii znaydowali się byli w niewoli. Wielu z nich krzyczało z ukontentowaniem: „Niech żyie Buonaparte." Batalia pod Marengo okropnieyszą była, niż znane batalie, pod Fleurus, Rivoli i t. d.

Gdy Melas przysłał generała z propozycyą zawieszenia broni, otrzymał pierwszą odpowiedź, iż, ieżeli chce zyskać zawieszenie broni, armia nieprzyiacielska cofnąć się musi do linii, która iey była przeznaczona na mocy traktatu zawartego w Campo Formio. Poczém nastąpiło zawieszenie broni, ponieważ inaczey armia nieprzyiacielska byłaby została ogłodzoną.

Pod czas batalii pod Marengo pod generałem Melas zabito 2 konie, on sam rażony został w rękę. Austryacki generał St.

Julien i inni generałowie byli iuż w naszey niewoli, lecz znaleźli sposobność do ucieczki, gdy grenadyerowie, którzy ich zabrali, rzucili się na armaty nieprzyiacielskie dla opanowania ich. Gdy Buonaparte przez pobojowisko przeieżdżał, widząc wielką liczbę ranionych żołnierzy broczących ieszcze bez pomocy w swey krwi, rzekł do iednego swego towarzysza: „Życzyćby sobie należało, bydź tak ranionym, iak ci mężni ludzie, aby dzielić także z niemi ich bole."

Depesze telegraficzne donoszą, iż dnia 19. prawe skrzydło armii reńskiey przeprawiło się przez rzekę Dunay, poraziło Austryakow, mimo ich gwałtowny opor, zabrało 3000 niewolnikow, 14 armat i zdobyło 4 chorągwie.

Z Konstantynopola donoszą, iż generał Kleber opanował miasto Kair.

Gdy przed kilku dniami żadney nie miano wiadomości od armii rezerwowey, i rozgłoszono, iż Buonaparte dostał się w niewolą, Jakubini zgromadzili się natychmiast w nocy, i ustanowili iuż byli swoy Dyrektoryat, lecz wiadomość o wielkim zwycięztwie pomieszała ich obrady.

z Włoch d. 18. Czerwca.

Oto iest umowa zawarta dnia 16. Czerwca w Alesandryi między generałem Berthier naczelnikiem armii francuzkiey, i generałem Melas, naczelnikiem armii austryackiey:

Art. 1. „Zawiera się zawieszenie broni między armiami francuzką i cesarską w Włoszech, które tak długo trwać ma, dopoki odpowiedź dworu Wiedeńskiego nie nastąpi."

2. Woysko cesarskie obsadzi kraie leżące między rzeką Mincio i rzeką Padus, to iest: Peschierę, Mantuę na lewym brzegu iey, a na prawym same tylko fortecę Ferrarę. Także utrzyma się przy Toskanii i Ankonie.

3. Armia francuzka obsadzi kray leżący między rzekami Chiusą, Oglio i Padus.

4. Kray między Chiusą i Mincio nie będzie obsadzony od żadnego woyska. Armia cesarska brać będzie żywność z okolic należących do Xięstwa Mantuańskiego, a armia francuzka z prowincyi Brześciańskich.

5. Fortece Alessandrya, Tortona, Medyolan, Turyn, Pizighetone, Arona i Piacencya wydane będą armii francuzkiey między 16. i 20. Czerwca; Koni, Cewa, Sawona i miasto Genua wydane będą między 20. i 23. Czerwca; forteca Urbino między 23. i 25. Czerwca.

6. Wszystkie armaty austryackiego kalibru i lania należą do armii austryackiey. Armaty zaś, Włoskiego Piemonckiego i francuzkiego kalibru oraz lania służą armii francuzkiey. Żywność zabrana dzieli się na 2 rowne części, z ktorey iedna odda się Austryakom a druga Francuzom.

7. Armia austryacka uda się przez Piacencyą do Mantui trzema kolumnami. Pierwsza pomaszeruie między 16. i 19. Czerwca; druga między 19. i 22., a trzecia między 22. i 24. Czerwca.

8. Nikt nie może bydź pociąganym do odpowiedzialności z przyczyny usług czynionych armii austryackiey, lub dla zdań politycznych. Naczelnik armii austryackiey wypuści na wolność wszystkich tych, których w cysalpińskiey Rzplitey aresztowano z powodu zdań politycznych, i którzy ieszcze znayduią się w fortecach zostaiących pod iego rozkazami.

9. Kroki nieprzyiacielskie nie mogą bydź rozpoczęte prędzey, iak w 10 dni po wypowiedzeniu zawieszenia broni, a to w każdym przypadku, czyli odpowiedź z Wiednia pomyślna wypadnie albo nie."

Batalia dnia 14. pod Marengo była powszechna i krwawa. Wszyscy francuzcy generałowie nawet Massena i Suchet wal-

czyli z swoiemi dywizyami przeciw auſtryakom. Sam Buonaparte ożywił w tey batalii wszyſtkich oficyerow i żołnierzow, zachęcaiąc ich swoim własnym męſtwem i swoią wielkością ducha. Jego ſtraż, która ieſt wyborem woyſka, czyniła cuda dzielności, i zabrała w niewolą ieden cały korpus nieprzyiacielſki ſkładaiący ſię z 6000 ludzi. Massena i Suchet pośli zaraz po batalii z swymi korpusami do Genui dla odebrania poſiedzicielſtwa tego miaſta.

Cysalpińſka Rzplita.

Odmiany potrzebne do przywrocenia temu Pańſtwu poſtaci republikańckiey idą wolnym bardzo krokiem, i prawie są nieznaczne. Nierozpisano ieszcze żadney kontrybucyi, potwierdzono tylko podatek gruntowy uſtanowiony przez kommiſſyą auſtryacką. Urządzenie gwardyi narodowey w Medyolanie zoſtało ieszcze wſtrzymane, ponieważ auſtryacki kommendant cytadelli Nicoletty oświadczył, iż w tym przypadku ſtrzelać będzie do miaſta. Dnia 12. obchodzono uroczyſtość Bożego ciała zwyczaynym sposobem w Medyolanie. Proceſſyi, na którey były przytomnemi wszyſtkie zakony i bractwa, towarzyszyło w paradzie woyſko francuzkie, które temu obrządkowi wielkie nader uszanowanie okazywało. Mieszkańcy Cysalpinii daią tu i owdzie dowody swego wielkiego przywiązania do Rzplitey.

Od brzegow Renu d. 27. Czerw.

Generał Meerfeld i Reuſs odciętemi zoſtali przez Francuzow od korpusu generała Kray. Także przecięli Francuzi proſtą kommunikacyą z Bawaryą, Tyrolem i kraiami dziedzicznemi, zatamowawszy dowoz Dunaiem do Ulm. Znaczne magazyny znayduiące ſię nad tą rzeką doſtały ſię w ręce nieprzyiacioł. Generał Moreau zwołał ſtany szwabſkie do Memingen, którym miał podać swoie żądania. Już ſię wielu z nich było zgromadziło, lecz dnia 20. wieczorem przyszedł rozkaz, aby ſię udali do Augszburga.

Spodziewamy ſię także codzień w Niemczech zawieszenia broni.

Dnia 20. wkroczyli Francuzi do Donauwerth. Tego samego dnia attakował generał Meerfeld Francuzow w Friedbergu, lecz zamiary iego zoſtały bezſkuteczne.

z Niemiec d. 27. Czerwca.

Pod Moguncyą ściąga ſię nowa armia francuzka maiąca wkroczyć do Frankonii.

Udało ſię nakoniec Francuzom wywabić generała Kray z iego ſtanowiſka pod Ulm. Pod Dillingen była batalia między korpusem generała Starray i Francuzami, w którey Auſtryacy z znaczną ſtratą pierzchać muſieli. Pod Gundelfingen mordercza znowu miała bydź potyczka, i chociasz cesarſka kawalerya czyniła cuda waleczności, niemogła iednak wymodz zwycięſtwa.

Twierdzą, iż przyszedł kuryer do generała Kray z Wiednia z tym rozkazem, aby wczyſtkie swoie woyſka ściągnął, i do rzeki Inn pomaszerował: iakoż bagaże, lazarety, sprzęty obozowe i t. d. doſtały rozkaz, aby opuściły Bawaryą i cofnęły ſię do Auſtryi.

z Niemiec d. 28. Czerwca.

Zamieszanie w armiach auſtryackich panuie teraz prawie tak wielkie, iak w roku 1796. Generał Kray cofa ſię z swoią armią do Bawaryi przez Ingolstadt. Francuzi maszeruią tuż za tylną ſtrażą iego. Forteca Ulm ieſt przez Francuzow otoczona; iey garnizon nie ieſt liczny.

Cztery tyſiące Auſtryakow udało ſię ku wyższemu Palatynatowi do Amberga i Sulcbachu.

Karność Francuzow mimo oſtre rozkazy ieſt ieszcze zła. Zdarzaią ſię między niemi częſto rabunki. Z resztą walczą ich woyſka z wielkim entuzyazmem, nawet proſci żołnierze powiadaią, iż walczą o pokoy.

z Nördlingen d. 19. Czerwca.

Woyna zwrociła ſię nagle do naszych okolic. Pełno u nas ieſt Auſtryakow. Oraz przechodzą dzień i noc bagaże i ranieni. Francuzi po wielu krwawych nader potyczkach niepomyślnych dla Auſtryakow opanowali rzeki Lech i Dunay począwszy od Güncburga aż do Donauwerth. Korpus generała Starray i generała Nauendorf ucierpiał bardzo wielé.

z Stargardu d. 20. Czerwca.

Generał Kray odciętym ieſt teraz od Bawaryi i Auſtryi. Francuzi obrali sobie wcale inne ſtanowiſko, lewe ſkrzydło poſtawili między ieziorem Konſtancyeńſkiem i rzeką Lech, środek ſtoi pod Kaufbeuern, a mocne bardzo prawe ſkrzydło wyſłali do Donauwerth. Francuzi nie chcą ſtoczyć żadney głowney batalii, lecz atakuią tylko poiedyńcze korpusy.

z Wiednia d. 28. Czerw.

(Zdarzenia woienne.)

Generał kawaléryi Melas donoſi, iż nieprzyiaciel przeprawiwszy ſię także przez rzekę Skrywią uderzył d. 13. na forpoczty naszey armii, które swoią mocą przewyższaiącą odparł; dnia 14. przeprawiła ſię armia cesarſka w 3 kolumny przez rzekę Bormidę, z którey iedna ſtrzegła traktu prowadzącego do Novi, albowiem do tey okolicy przymaszerował był nieprzyiacielſki generał Suchet. Pierwsza kolumna uderzyła zodwagą na nieprzyiaciela pod Marengo. Szczęście woienne odmieniało ſię cały dzień, wśrod nayzaciętszych atakow, i tylko zbliżenie ſię nocy uczyniło koniec batalii krwawey, pod czas którey ſtrata armii auſtryackiey w zabitych, ranionych i niewolnikach wynoſi do 9069 ludzi, 1493 koni, między którémi 5274 znayduie ſię ludzi ranionych oraz 683 koni. Strata nieprzyiacielſka w zabitych i ranionych była także bardzo znaczną. Generał Dessaix poległ na placu, wielu generałow zoſtało ranionych, a 2600 ludzi doſtało ſię w niewolą.

Jeszcze w nocy dnia 14. na 15. wyſłał nieprzyiaciel ku prawemu brzegowi rzeki Bormidy, te woyſka, które poźniey przymaszerowały.

Pod generałem Melas raniono 2 konie. Ogólnie zaś mowiąc, armia cesarſka w generałach i oficyerach wielką bardzo poniosła ſtratę. Liczba poległych lub ranionych oficyerow wyższych wynoſi 230.

Ponieważ do pochowania zabitych i ranionych niewolnikow umowiono ſię na 48 godzin zawieszenia broni, przeto naſtąpiła przy tey okoliczności dalsza ugoda, podług którey nieprzyiacielſkie kroki dopiero po 10dniowym wypowiedzeniu rozpocząć ſię maią, i cała armia cesarſka rozłoży ſię nad rzeką Padus i Mincio.

Podług raportu generała Kray datowanego dnia 20. generał Sztarray niemogł przymuſić nieprzyiaciela do cofnienia ſię za rzekę Dunay, owszem sam przyniewolony zoſtał, cofnąć ſię z nieiaką ſtratą do Gundelfingen przed przewyższaiącą liczbą nieprzyiacioł. Także generał Kray cofnął ſię zswego ſtanowiſka pod Ulm, i rozłożył ſię obozem między Albek i opactwem Elchingen.

Podiazdy Arcy-Xiążęcia Ferdynanda zabrały w Wangen 82 żołnierzow nieprzyiacielſkich, iednego generał adiutanta i 7 oficyerow.

W Gryzonii i Voralbergii nie zaszły iescze żadne odmiany, w tamteyszych ſtosunkach.

z Passawy d. 21. Czerwca.

Głoszą, iż Arcy-Xiąże Karol nie przyiął kommendy nad armią w Szwabii, oświadczył iednak, iż chce walczyć na czele swoich grenadyerow, ieżeliby niebeśpieczeńſtwo oyczyzny koniecznie tego wymagało.

Stany Auſtryackie, Czeſkie i Węgierſkie zezwoliły na wybieranie 80,000 rekrutow dla piechoty, a 20,000 dla kawaleryi, pod tym iednak warunkiem, aby nadtą armią Arcy-Xiąże Karol nieograniczoną miał kommendę, tudzież aby wspomniona armia walczyła tylko o obronę Auſtryackich, Czeſkich i Węgierſkich państw.

Z Węgier i Czech udali ſię iuż depetuwani do Pragi do Arcy Xiążęcia Karola.

Powiadaią, iż Arcy-Xiąże Karol chce, aby armia odwołaną zoſtała zupełnie z Szwabii do granic auſtryackich, ponieważ inaczey zniszczonąby była powoli przez przewyższaiącą potęgę Francuzow. Także głoszą, iż Stany wszyſtkich państw proſiły Cesarza o pokoy.

Donoszą, iż generał Starray chce złożyć kommendę korpusu swego.

Rozmaite Wiadomości.

Anglicy zabrali małą wyspę francuzką Goree nad brzegami afrykańſkiemi. — Mowią o nowey konſtytucyi państwa rzymſkiego, w ktorey poſtanowiono pogodzić republikancką formę rządu z świecką władzą Papieża. — Pisma francuzkie mowią, iż auſtryacki generał Melas, pod czas batalii pod Marengo miał 20,000 kawaleryi, a Francuzi tylko 6000. Podług tych samych pism, Konsul Buonaparte otrzymał od Krola hiszpańſkiego 12 wybornych koni w podarunku. — Cytadela w Piacencyi poddała ſię Francuzom przez kapitulacyą. Garnizon iey składał ſię z 1200 Auſtrakow.

Obwieszczenie. Dla małey wody w rzece Warcie, niemożna teraz tutay pod Poznaniem zrobić tamy do łapania drzewa spławionego w tem sposobie, żeby ſtatki i trafty przechodzące rzeką koło Poznania, podle tey tamy przechodzić mogły. Nadto spław na rzece Warcie w gorę od Poznania niemoże bydź praktykowany dla małey wody w tym czaſie, iako też dla tego, że fazy po wyżey przy młynach znayduiące ſię, nie są poznoszone. Uwiadomia ſię zatem publicznośćznnieyszem donieſieniem, iż ta rzeka pod Poznaniem do poł mieſiąca Października r. t. zatamowana będzie, do czego ſię publiczność ſtosować ma. W Poznaniu dnia 17. Czerwca roku 1800.

Kamera Woyſkowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruſſ.-Południowych.

Do sprzedania. Ad inſtantiam JK. Mci tuteyszego zgromadzenia Pupillarnego wieś Biała małoletnim Tomasza Jakubowicza należąca, w powiecie Oſtrzeszowſkim w wydziale Regencyi tuteyszey położona, ktora podług sądowney taxy na 75,177 zł. polſk. oszacowaną ieſt, sposobem publiczney sprzedaży sprzedaną bydź ma. Wszyſtkich tedy życzących sobie nabycia tey wſi będących w ſtanie poſiadania i zapłacenia oneyże, ninieyszym pismem zapozywa ſię aby ſię na terminie przed deputowanym z Kollegium aſſeſſorem Lichnowſkim dnia 29. Septembris c. 29. Decembris c. i 28. Marca 1801. o godzinie 9. rano w naszey Regencyi ſtawili, i to co ofiarować zechcą oświadczyli, z ktorych więcey ofiaruiących oczekiwać może oddania ich sobie, po oſtatnim terminie tey licitacyi na więcey ofiaruiącego zważano nie będzie. Osoby życzące sobie nabycia tey wſi na ſiebie mogą każdego dnia w Regencyi tuteyszey taxę przeyrzeć oraz i kondycye sprzedażne, o ktorych i na terminie licitacyi iaśniey zainformowani będą. Dan w Kaliszu na Regencyi dnia 23. Maia roku 1800.

Uwiadomienie. Zginęły ſkrypta dwa, ieden na summę 13,910 zł. polſk. Wawrzyńcowi Pierzchlińſkiemu dany w roku 1793; drugi na summę 4847 zł. polſk. roku 1797 W. Franciszkowi Pierzchlińſkiemu dany, obydwa przez ś. p. JO. Xiążęcia Antoniego Jabłonowſkiego Kasztelana Krakowſkiego dane, ieżeliby te obydwa rewersa u kogo znaydowały ſię, uprasza niżey wyrażony, o ich sobie oddanie na pocztę do Kalisza za przyzwoitą nadgrodą.

Franciszek Pierzchliński.

Citatio creditorum. My Fryderyk Wilhelm z Bożey łaſki Krol Pruſki etc. etc. Podaiemy ninieyszym każdemu do wiadomości, iż dobra tuteyszych Jchmość Xięży Piarow w departamencie tuteyszey woyſkowo-ekonomiczney Kamery leżące, przez tęż podług naywyższych przepisow wydanych końcem adminiſtracyi rządney odebrane są, a wyżey rzeczonemu zgromadzeniu z tychże

kompetencya ieſt wyznaczona. Po odebraniu tych wielkie mnoſtwo długow okazało ſię, ktorych zaspokoienia teraz od wyżey rzeczoney Kamery woyſkowo-ekonomiczney dopominaią ſię, taż przeto widzi ſię bydź przymuszoną dopraszać ſię o edyktalne zapozwanie wszyſtkich wierzycieli Xięży Piarow, a mianowicie tych, ktorzy z dobr Połycza, Kneczela, Gąſki, Maginowa, Wola, Chynowa, i Chynowſki Woli ex quocunque jure vel titulo zaspokoienia ſiebie żądaią. Aże ten wniosek przypuszczony bydź muſiał, przetośmy do podania i probacyi wszyſtkich pretensyi do zgromadzenia Xięży Piarow i do wyżey rzeczonych dobr, a nadewszyſtko termin sub praejudicio na 29. Octobris cur. przed deputowanym do tego naszym regencyi konsyliarzem v. Goldenberg o godzinie 9. z rana w tuteyszey kraiowey Regencyi rezydencyi wyznaczyli; zapozywa ſię zatym ninieyszym wszyſtkich i każdego pretendenta, aby na tymże terminie albo osobiście albo przez sądownie umocowanych i dokładnie zainformowanych plenipotentow, pretensye swe in quali et quanto podali, i weryfikowali, a potym dalszego rozpoznania w sprawie; w nieſtawieniu ſię zaś swym oczekiwali, iż z pretensyami swemi do wyżey rzeczonych dobr Jchmość Xięży Piarow, a nadewszyſtko ad fiscum prekludowanemi będą, i onym przeciw tymże wieczne milczenie nakazane będzie. Tym zaś wierzycielom, ktorzy tu znaiomości niemaią, nominuią ſię nakoniec Juſtyc kommiſſarze kryminalni konsyliarze Krieger, Reſteiner, Regencyi konsyliarz Jonas, Juſtyc kommiſſarze Wloka, i Schultz, na plenipotentow, z ktorych iednego obrać i onemu plenipotencyą i informacyą dać mogą. Na dowod przy wyciśnieniu większey pieczęci Regencyi i zwyczaynym podpiſie. Dan w Warszawie dnia 2. Maia roku 1800.

Uwiadomienie. Dnia 3. t. m. przytrzymany zoſtał w wielkim Skrzypſku nie daleko Sierakowa człowiek podeyrzany z 3 klaczami, ponieważ nie był w ſtanie okazania do swoiey legitymacyi ani pasu, ani żadnego innego ważnego dokumentu. Podług iego powieści, miał on powracać z Frankfurtu nad Odrą i bydź rodem z Rogoźna. Czyli on te konie dobrowolnie zoſtawił, i do Rogoźna poszedł, końcem powrocenia z tamtąd z legitymacyą, nie ieſt ieszcze dotychczas wiadomo, a przez co podobną ieſt rzeczą do prawdy, że konie te muszą bydź kradzione. Jeden z tych koni ieſt klacz brudno kasztanowata z małą na czele gwiazdką, maiąca zadnie obie nogi białe, wysokości 2½ łokcia, i lat około 4. Drugi ieſt klacz kara, maiąca wysokości 2 łokcie i 10½ cala, także około lat 4. Trzeci ieſt także klacz kara, maiąca wysokości łokci 2, cali 10 i lat 5. Wszyſtkie 3 są niemieckiego gatunku. Przeto ten, ktory ie dobrowolnie opuścił, zapozywa ſię niniejszym aby natychmiaſt, a naypoźniey na terminie peremptorycznym dnia 23. Lipca cur. z rana o godzinie 8. w Sierakowie w mieyscu zwyczaynym sądowym za powroceniem wszyſtkich kosztow na powrot ie odebrał, albo spodziewał ſię, że te plus licitando na wspomnionym terminie publicznie sprzedane, temu zaś, ktory ſię do nich znaydzie, zebrane za nie pieniądze po odtrąceniu kosztow, sądownie przyderzone zoſtaną. Dla tego wzywa ſię także niniejszym publiczność, aby na tymże terminie licitacyi ſtawiła ſię, i w środ tych okoliczności przyderzenia tychże koni więcey daiący spodziewał ſię, tak iak właściciel ich prawdziwy przed terminem albo naydaley na terminie dnia 23. Lipca cur. względem swoiey własności wynikłey z swoiego wytłomaczenia i poſſeſſyi meldował ſię. Nakoniec można wspomnione konie codziennie aż do przypadaiącego terminu zobaczyć w Wielkim Skrzypſku u Urodz. Jmci Pana Franciszka Łukowſkiego. W Sierakowie dnia 25. Czerwca roku 1800.

Szlachecki Sąd Patrymonialny
Urodz. Łukasza Bnińskiego.

Uwiadomienie. Mam chonor donieść szanowney Publiczności i łaskawym Dobrodzieiom moim, iż odmieniłem ſtancyą i mieszkam teraz pod numerem 75. w rynku. W Poznaniu dnia 8. Lipca 1800.

Andrzey Masłowski
Zegarmiſtrz.

Kradzione rzeczy. Pod dniem 25. Junii 1800 ukradziono szkrypce bez lakieru białe z szmyczkiem brezelowym ze ſtancyi; ktoby ie poznał, proszę pod Nrem 37 donieść, a nadgrodę odbierze.

Do naięcia. Kamienica w rynku pod numerem 73 znayduie ſię do naięcia. Maiący ochotę, naiąć ią całą, raczą ſię zgłoſić do Redaktora tuteyszey gazety polſkiey w rynku pod numerem 75.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.